

SERGIEJ SKORWID

Univerzita Hradec Králové, Pedagogická fakulta

ORCID: 0000-0002-2173-4367

e-mail: sergej.skorvid@gmail.com

LOSÝ DOBREGO ŹOŁNIERZA SZWEJKA W ZSRR I W ROSJI

The fate of The Good Soldier Švejk in the USSR and in Russia

Abstract: The article presents the complicated and often tragic history of the translation of Jaroslav Hašek's novel into Russian. Using selected examples, the author also demonstrates the advantages and disadvantages of various Russian translations, partly compared to the existing Polish ones. In addition, the paper discusses the reception of Hašek's text in the USSR and in contemporary Russia where the work remains almost unknown to younger readers. In contrast, over time it is becoming more and more relevant to others.

Keywords: translation, challenges and time pressures, equivalence and adequacy, reception, de- and re-actualization.

Wstęp: *losy* czy *przygody*, *dobrego* czy *dzielnego*?

Tytuł artykułu nawiązuje do nazwy najnowszego przekładu powieści Jarosława Haška o Szwejku na język polski autorstwa Antoniego Kroha, którego pierwsze wydanie ukazało się w 2009 roku. Tłumacz ten oddał dosłownie trzy początkowe wyrazy z nazwy oryginału „Osudy dobrého vojáka...”, polemizując z zakorzenionym w kulturze polskiej tytułem, który 80 lat przed Krohem nadał Haškowemu dziełu pionier jego spolszczenia Paweł Hulka-Laskowski: „*Losy, nie przygody*. Można sprawdzić w słowniku, ale i bez tego da się zauważyć, że głód, więzienia, wszy, pożary, cień szubienicy, powszednie zbydlęcenie i masowe rzezie to nie przygody” (Hašek 2015: 6). Zadajmy sobie pytanie: skąd pochodzi określenie *przygody* w przekładzie Hulki-Laskowskiego, uderzająco podobne do parafrazy *похождения*, która tradycyjnie figuruje w tytule rosyjskiego tłumaczenia epopei Haška?

Wiadomo, że na język rosyjski powieść ta tłumaczona była pierwotnie z języka niemieckiego przez małżonków Herberta i Alisę Suckau w oparciu o przekład Grete Reiner pt. „Die Abenteuer des braven Soldaten Schwejk” (Praga, 1926), przy czym w pierw-

szym wydaniu ich tłumaczenia i jego przedruku z lat 1926-1929¹ występuje inny odpowiednik niemieckiego galicyzmu w nazwie *Abenteuer*, mianowicie *Приключения*². Drugi tłumacz „Szwejka” na rosyjski, tym razem z czeskiego, Michaił Skaczkow w haśle „Hašek” zamieszczonym w II tomie radzieckiej *Encyklopedii literackiej*, który ukazał się w 1929, rok przed opublikowaniem jego przekładu, oddał wyraz *Osudy* w tytule oryginału dosłownie: *Судьбы*. Określenie *Похождения* prawdopodobnie pojawiło się w tłumaczeniu – także z czeskiego – Piotra Bogatyriowa z lat 1929-1930 i zadomowiło się tak, że od lat 30. wszystkie wydania „Szwejka” w języku rosyjskim, w których w tych latach nieraz łączono przekłady różnych tłumaczy, ukazywały się pt. „Похождения бравого солдата Швейка...”. Niewykluczone, że także wyraz *przygody* w tłumaczeniu polskim Hulki-Laskowskiego został użyty z uwzględnieniem przekładu niemieckiego.

Można stwierdzić, że oddanie czeskiego rzeczownika *osudy* poprzez *die Abenteuer* w tłumaczeniu Reiner przedstawiało udane rozwiązanie, bo wpisywało powieść w tradycję literatury awanturkowej (romansu pikarejskiego), do której ona niewątpliwie należy. W tym sensie trafne są też odpowiedniki polski *przygody* i jeszcze bardziej rosyjski *похождения*, który jest na ogół synonimem słowa *приключения*, ale zawiera dodatkowy element znaczeniowy ‘wędrownia’. „Pożary, cień szubienicy” i inne okropności, o których, znacznie dramatyzując, pisze A. Kroh, stanowią jedynie tło ośmieszająco-parodystycznego utworu czeskiego. Dlatego też parafraza autora drugiego przekładu powieści Haška na polski Józefa Waczkowa „Dole i niedole dzielnego żołnierza Szwejka...” (1991) wydaje się zbyt silną, o ile intencją tego tłumacza nie było, żeby całość brzmiała parodyjnie.

W związku z tym, biorąc pod uwagę również zmienne określenia bohatera w tłumaczeniach polskich w porównaniu z jednolitą tradycją rosyjską, powstaje inne pytanie: czy był Szwejk *бравый* (po polsku *dzielny*), czy tylko *добры*? Jest całkiem oczywiste, że użycie rosyjskiego przymiotnika *бравый* przez państwo Suckau i resztę tłumaczy zdradza wpływ przekładu niemieckiego. Z jednej strony już w tekście oryginału, we wtrąceniach niemieckich, w które powieść obfituje, spotyka się przymiotnik *brav*, w tym w określeniu „der brave Soldat Švejč”, jak nazywa bohatera w lazarecie baronowa von Botzenheim (I/8)³. Z drugiej strony państwo Suckau wzorowali się na tłumaczeniu Grete Reiner, która posługiwała się przymiotnikiem *brav* w znacznie szerszym zakresie, dlatego że w języku niemieckim ma on bardziej ogólne znaczenie ‘dobry, grzeczny’. Zmodyfikowane znaczenie ‘dzielny, zuchowaty’ przybiera dopiero jego replika rosyjska, która występuje prawie wyłącznie w kolokacjach z rzeczownikami ze środowiska wojskowego, gdzie jest ona często nacechowana ironicznie. To też w kolokacjach pozawojskowych państwo Suckau używali innych odpowiedników

¹ Imię małżonki H. Suckau pojawia się dopiero na stronie tytułowej III i IV części tego wydania; można jednak zakładać współpracę obojga państw od samego początku.

² Także nazwisko autora we wczesnych wydaniach przekładu Suckau brzmi „z niemiecka”: Хашек (nie Гашек). Jednakowe odczytanie nazwiska Haška i ten sam ekwiwalent niem. *Abenteuer* znajdujemy w wydaniu, dokonanym w 1928 roku w Rydze w przedrewolucyjnej ortografii rosyjskiej bez wskazania tłumacza.

³ Ze względu na znaczną liczbę wydań zarówno analizowanych tu tłumaczeń, jak też oryginału „Szwejka” przy odwoływaniu się do tych źródeł w artykule nie będą podawane strony, tylko numer części oryginału cyframi rzymskimi i numer rozdziału w nim cyframi arabskimi.

przymiotnika *brav*, zwłaszcza homonimu do czeskiego *dobrý*: np. zdanie Szwejka o podporuczniku Dubie (III/3) *Von je takovej **hodnej**, dobrosrdečnéj a na vojáky jako pravej otec* w wersji Reiner brzmi *Er is so **brav** und gutherzig und auf die Soldaten wie ein Vater*, w tłumaczeniu Suckau zaś *Он такой добрый и сердечный и к солдатам относится, как отец родной*. Z tego wynika, że zarówno państwo Suckau, jak też ich następcy, uciekali się do germanizmu *бравый* w tej mierze, w jakiej jego użycie odpowiadało utrwalonej w języku rosyjskim łączliwości, m.in. mającej oparcie w folklorze (por. dziewiętnastowieczną pieśń wojskową *Солдатушки – **бравы** ребята*...), nie zważając na zmianę semantyczną i stylistyczną, o ile ją sobie uświadamiali.

W sumie, jeśli chodzi o tytuł utworu i określenie bohatera, trzeba uznać, że kolokacja *бравый солдат* w języku rosyjskim jest bardziej zwykła, niż dwuznaczne *добрый* lub *славный солдат*, z tym, że sugeruje ona nieco inną charakterystykę postaci Szwejka z konotacjami, jakich autor przynajmniej w przymiotniku *dobrý* nie zakładał. Wprawdzie ironiczne skojarzenia z „dzielnością” pojawiają się już w przedmowie powieści, ale związane są one z innymi przymiotnikami, które nawet w pewnym sensie przeciwstawiają się omawianemu: *tento tichý, skromný ošumělý muž jest opravdu ten starý dobrý voják Švejk, **hrdinný, statečný***. Do rzeczy, w języku rosyjskim połączenie przymiotników *старый добрый* brzmiałoby w pełni naturalnie, podczas gdy *старый бравый* jest prawie niemożliwe, toteż w wydaniu przekładu Bogatyriowa z 1963 roku pierwszą przydawkę usunięto. W każdym razie przeciwstawienie lub stopniowanie to znika zarówno w przekładzie rosyjskim, jak i polskim autorstwa J. Waczkowa: *ten cichy, skromny i sterrany* życiem człowiek to właśnie ów *stary dzielny* żołnierz Szwejk, *mężny i bohaterski*.

Habent sua fata libelli atque scriptores

Jeżeli mowa o historii przekładu „Szwejka”¹⁴ na język rosyjski, dokonywanego kolejno przez państwo Suckau, M. Skaczkowa i wreszcie P. Bogatyriowa, nie chodzi tu bynajmniej o *przygody*, tylko o *losy*, dla większości tłumaczy tragiczne.

Niemiec Herbert Suckau (1883-1937), w carskiej Rosji prawnik, po rewolucji 1917 roku pracujący jako tłumacz, od 1931 w redakcji komunistycznej gazety „Die Rote Zeitung” w Leningradzie, w 1935 roku został aresztowany i skazany na trzyletnią zsyłkę na Syberię, ale po dwóch latach uwięziony ponownie pod zarzutem działalności kontrrewolucyjnej i rozstrzelany. Jego żona Alisa zginęła podczas bombardowania oblężonego Leningradu w roku 1941 (zob. Возвращенные имена: Зуккай).

Michaił Skaczkow (1896-1937), oficer Białej armii, po wyemigrowaniu z kraju w 1922 roku studiował, w ramach Rosyjskiej Akcji Pomocowej czechosłowackiego rządu, na Uniwersytecie Karola w Pradze, gdzie zbliżył się z czeską lewicą intelektualną; w 1926 wrócił do ZSRR, poświęcał się literaturze i przekładom, w latach 1930-1931 pracował w Głównym zarządzie do spraw literatury i wydawnictw, będącym organem cenzury; po aresztowaniu w 1933 wyrok śmierci zmieniono mu na 10 lat pracy przymusowej, karę odbywał w obozie Sołowieckim, ale po rewizji wyroku w 1937 został rozstrzelany (zob. Возвращенные имена: Скачков).

Piotr Bogatyriow (1893-1971), folklorysta, od 1922 roku przebywał w Czechosłowacji, początkowo pracując w radzieckiej misji dyplomatycznej (pierwsze wydanie

jego jeszcze niepełnego tłumaczenia „Szwejka” ukazało się z przedmową Władimira Antonowa-Owsiejenki, w 1924-1928 latach szefa tej misji, w 1938 roku rozstrzelanego), był m.in. członkiem Praskiego Koła Lingwistycznego; w 1934 roku w tzw. procesie sławistów został zaocznie oskarżony, wraz z Mikołajem Trubieckim i Romanem Jakobsonem, o członkostwo w kierownictwie „zagranicznego centrum faszystowskiego”. Po rozbiciu Czechosłowacji wrócił w 1940 roku do ZSRR, gdzie stał się nawet profesorem Moskiewskiego Instytutu filozofii, literatury i historii; później pracował w akademickim Instytucie etnografii, skąd jednak w 1948 roku został zwolniony pod zarzutem podzielania poglądów „burżuazyjnej szkoły naukowej” i zesłany do Woroneża (Ашнин, Алпатов 1994: 70, 80). Tam też przepracował i dokończył tłumaczenie powieści Haška, wydane w 1956 w Moskwie.

Zawile były w związku z tym również drogi, którymi trafiał „Szwejk” do publiczności rosyjskiej. Przekład państwa Suckau, jak już zostało powiedziane, ukazał się w wydaniu książkowym w latach 1926-1929. M. Skaczkow przetłumaczył ponownie tylko pierwszą część, którą opublikowano w 1930 łącznie z drugą i trzecią w przekładzie Suckau w trzech zeszytach periodyku „Roman-gazeta”. To wydanie zeszytowe widział rok później w witrynie księgarni moskiewskiej czeski malarz i publicysta lewicowy Adolf Hoffmeister podczas podróży do ZSRR; wspomina go w rozmowie z teoretykiem kultury proletariackiej, w latach 1917-1929 ludowym komisarzem oświaty Anatolem Łunaczarskim, który mu miał powiedzieć: „Szwejk to zwycięska figura w waszej literaturze. Jego postać jest u nas niezwykle ulubiona. Podobnie jak w komedii dell’arte stała się ona standardową, typową postacią kabaretów bolszewickich. Kupceści pod fantastycznym imieniem *rosyjski Szwejk* śpiewają w każdym kabarecie. Nie znam liczby wydań, ale z pewnością jest to jedna z najbardziej rozpowszechnionych książek w języku rosyjskim, gdyż przedostała się ona nawet do wsi” (Hoffmeister 1931: 237).

Mimo że informacja dotycząca kabaretów zdaje się być mało wiarygodna, liczba wydań „rosyjskiego Szwejka” w ciągu około dziesięciolecia od końca lat 20. minionego wieku była naprawdę znaczna. Cztery lata po wydaniu pierwszych dwóch części epepei w tłumaczeniu Bogatyriowa połączono go w jednym tomie z przekładem pozostałych części autorstwa Suckau. Powtórzyło się to w wydaniu z lat 1936-1937 pod redakcją Wiktora Czernobajewa, które ukazało się bez nazwisk wtedy już „wrogich” tłumaczy. Ponieważ w sferze okołonaukowej spotyka się twierdzenie, że chodzi o odrębny przekład Czernobajewa, trzeba uściślić rolę tego sławisty, który uniknął represji lat 30., pracując na uniwersytecie i w innych instytucjach pedagogicznych i naukowych w Leningradzie, po okupacji hitlerowskiej okolic miasta w 1941 roku został przemieszczony przez Niemców na Łotwę, gdzie stał się profesorem sławistyki na uniwersytecie w Rydze i pozostał nim także po przywróceniu Łotwy do ZSRR aż do śmierci († 1947). Zajmował się językami słowiańskimi, w szczególności polskim, oraz literaturą polską i czeską (zob. Биографика СПБГУ: Чернобаев). Dla omawianego wydania „Szwejka” napisał on posłowie, którego streszczenie podane będzie w uwagach końcowych. Nie sposób ustalić, czy ingerował Czernobajew jako redaktor naczelny w tekst tłumaczeń Bogatyriowa i Suckau osobiście, czy też pewne zmiany zostały wprowadzone w tym wydaniu przez bezimiennych członków ekipy redaktorskiej.

Bardzo popularne w ZSRR aż do końca II wojny światowej były tanie wydania pojedynczych części „Szwejka”. Też tam nie afiszowano nazwisk tłumaczy. Dopiero

w nowym, powojennym wydaniu 1956 roku tuż na rewersie strony tytułowej podano: przekład P. Bogatyriowa. Warto zauważyć, że późniejsze edycje tego tłumaczenia, które uznaje się za klasyczne, w wyniku pracy redaktorów także nieco różniły się między sobą, więc określenia „pierwszy i drugi przekład Bogatyriowa”, tak samo jak „tłumaczenie Suckau”, stosowane są tu tylko umownie⁴.

„To vědí, paní Müllerová, že v takový situaci jde každému hlava kolem”

Uwagi o języku powieści Haška i jego oddaniu przez tłumaczy na rosyjski nie mogą tu być inne niż fragmentaryczne. Już 70 lat temu wybitny lingwista czeski František Daneš zaznaczał, że Hašek jako narrator dążył do prostoty wyrażania się, co nieraz stwarza wrażenie niezręczności językowej, zwłaszcza kiedy miesza on formy przestarzałe i potoczne oraz rusycyzmy, przyswojone przezeń podczas pobytu w Rosji; natomiast postaci powieści z ludu przemawiają czeskim językiem ludowym znanym pod nazwą *obecná čeština*, choć cechy tej odmiany występują w ich wypowiedziach niekonsekwentnie⁵ (Daneš 1954: 124, 131, 138). Oczywiście, takiej różnorodności językowej przy tłumaczeniu utworu Haška na inny język nie sposób w pełni odtworzyć, można jedynie zbliżyć się do tego w miarę uświadomienia sobie jej obecności w oryginale przez tłumacza.

Różnorodności tej zapewne była świadoma Grete Reiner, w której przekładzie *obecná čeština* została zastąpiona poprzez tzw. *Kleinseitner Deutsch*. Pomijając krytyczne głosy niektórych badaczy wobec tej decyzji (np. Trost 1968), nie można wątpić w to, że państwo Suckau wzięli pod uwagę tę osobliwość tekstu niemieckiego i starali się ja oddać w swoim tłumaczeniu. W tym celu uciekali się oni do środków kompensacji. Przypatrzmy się pod tym względem odpowiedzi Szwejka na pytanie podporucznika Duba, czy żał mu Kozaka na afiszu propagandowym, przekłutego bagnetem przez żołnierza austriackiego (III/2), w oryginale oraz w tłumaczeniach Reiner i Suckau⁶:

- 1) *Mně je líto, pane lajtnant*, vobou, i toho Rusa, protože je propíchnutěj. i toho vojáka, protože by byl za to zavřenej. Dyt' von, pane lajtnant*, musel ten bajonet přitom zlomit, to je marný, dyt' to vypadá jako kamenná zed', kam to vráží, a vocol je křehká. To jsme vám** jednou, pane lajtnant*, ještě do vojny, v aktivní službě, měli jednoho pana lajtnanta* u kumpanie*...*
- 2) *Mir tun beide leid, Herr Lajtnant*, der Russe, weil er durchgebohrt is, und auch der Soldat, weil er dafür eingesperrt wern wird. Er hat doch das Bajonett dabei zerbrechen müs-*

⁴ Pomińmy przeróbki wyżej wymienionych tłumaczeń powieści Haška, które ukazywały się w Rosji na początku XXI wieku pt. „Похождения braveго солдата Швейка” (skrótowa kompilacja przekładów Suckau i Bogatyriowa „pod redakcją” I. Zacharowa, 2002) i o rok wcześniejsze „Похождения braveго солдата Швейка во время первой (sic!) мировой войны” („adaptowany przekład” W. Ławrowej i A. Fiodorowa, 2001).

⁵ Por. w podtytule powyżej *v takový*, ale *každému* (nie *každýmu*). Daneš zaznacza w mowie Szwejka również oboczne formy zaimka *terýj* (jako w języku literackim), *kerýj*, *terej* i *kerej*, a także połączenia typu *s vojenskýma* (nie *-ejma*) *věcma*.

⁶ Cechy fonetyczne czeszczyzny ludowej i *Kleinseitner Deutsch* oraz leksykalne środki zastępcze w przekładzie rosyjskim są podkreślone.

sen, Herr Lajtnant, das nützt nichts, es sieht ja aus wie eine steinerne Wand, wo er das hineinbohrt, und Stahl ist zerbrechlich. Da hamr Ihnen** mal, Herr Lajtnant*, noch vom Krieg, in der aktiven Dienstzeit, einen Herrn Lajtnant* bei der Kompanie gehabt...*

* zniekształcony wyraz niemiecki z czeskiego żargonu armii Austro-Węgier; poza tym „lajtnant” w tekście czeskim w mianowniku zamiast wołacza ** „dativus ethicus”, potoczny środek kontaktowy

- 3) *Так точно, мне их обоих жаль, господин подпоручик. Русского – потому, что его проткнули штыком, а нашего солдата – потому, что его за это арестуют. Ведь он же сломал при этом штык, господин подпоручик; ничего не поделаешь – стена, куда он его ткнул, видать, каменная, а сталь, известно, вещь ломкая. Вот у нас, дозвольте доложить, господин подпоручик, еще до войны, на действительной службе был один господин подпоручик в нашей роте...*

Chociaż frekwencja elementów języka niższych warstw społecznych jest w przytoczonym tekście rosyjskim widocznie niższa niż w czeskim i niemieckim⁷, tym niemniej na ogół sprawia on wrażenie spontanicznej wypowiedzi ludowej. Dzieje się tak m.in. dlatego, że poszczególne zdania w tłumaczeniu rosyjskim nieraz rozszerza się o wsuwki, których nie ma w tekście czeskim i niemieckim, por. *так точно, известно, дозвольте доложить* (ta ostatnia zastępuje, może niezbyt trafnie, „dativus ethicus”, niem. *Ihnen* = czes. *vám*) i dalej, w odpowiedzi Szwejka na twierdzenie podporucznika, że on go jeszcze nie zna: w oryginale *Znám vás, pane lajtnant, jste, poslušně hlásím, od našeho maršbataliónu*, w wersji niemieckiej z elementami Kleinseittern *Deutsch Ich kenn Sie doch, Herr Lajtnant, Sie sind, melde gehorsamst, von unserm Marschbatalion*, w tłumaczeniu Suckau zaś dwa zdania, przy czym drugie rozpoczyna się w stylu ludowym *Никак нет, господин подпоручик, я вас даже очень хорошо знаю. Так что вы есть господин офицер из нашего маршевого батальона*. Zresztą rozszerzanie tekstu Haška, przypuszczalnie w celu osiągnięcia efektu niewymuszonej komunikacji bohaterów i w ogóle jego autentyczniejszego brzmienia, o czym jeszcze będzie mowa, jest typowe również dla innych tłumaczeń „Szwejka”, i to nie tylko rosyjskich⁸. Na odwrót, skracanie tekstu w rosyjskich edycjach „Szwejka” lat 30. powodowały zakazy tabuistyczne, m.in. o charakterze moralnościowym⁹ (z czym związane było też częste eufemizowanie lub wykropkowanie wulgaryzmów).

Stosunkowo nieznacznie, głównie w zakresie imion własnych, na przekładzie państwa Suckau odbiło się to, że wyjściowym był dla nich tekst niemiecki. W pierwszym wydaniu ich tłumaczenia znajdujemy np. *Будвейсский анабазис Швейка* (II/2); w na-

⁷ Nie częstsze są one w odpowiednim fragmencie „klasycznego” tłumaczenia Bogatyriowa, por. w edycji z 1963 roku na początku *жалко* i dalej *ведь стена-то каменная, а сталь она ломкая*. Przypuszczenie, że żołnierz musiał złamać bagniet, przeniesiono tu do przyszłości z dodaniem wsuwki potocznej *как нить дать*. Większe oderwanie się od literackości, zdaje się, byłoby w tym fragmencie jednak możliwe, np.: *потому как он проткнутый; его за это посадят; ведь он, должно, штык сломал; ничего не попишешь...*

⁸ Por. reakcję Szwejka na wizerunek żołnierza z bagnietem na afiszu w przekładzie polskim Hulki-Laskowskiego: *Bo przecież, panie lejtnant, on musiał swój bagniet złamać przy takiej okazji, na to nie ma rady. Tu twardy mur, а ten się pcha z bagnietem, jakby nie wiedział, że stal jest krucha*.

⁹ Tak w przekładzie Suckau usunięto np. w tymże rozdziale wzmiankę okultysty Jurajdy, że esteci są homoseksualistami, i historijkę Szwejka o zgwałceniu impotentnego katarzyniarza przez dwie „z przeproszeniem polatuchy”, jak eufemistycznie tłumaczył czeski wyraz *coury* ‘dziwki’, którego – bez przeproszenia – użył bohater Haška, także Hulka-Laskowski, itd.

stępnym Budziejowicom przywrócono nazwę czeską, ale Domažlice też później nazywano obocznie z niemiecka: np. w edycji pod redakcją Czernobajewa zamieszczono tekst ulubionej piosenki *некоего Ладислава Гаека из Домажлиц* o takim brzmieniu: *Город Таус. Кто позолотой / Расписал твои ворота, / Кто всю жизнь бы малевал / И девчонок целовал – / Для того настал конец: / Он в сырой земле мертвец* (III/1)¹⁰. Posługaczka Szwejka *paní Müllerová* występuje w pierwszym wydaniu przekładu Suckau jako *фрау Мюллер* (potem, też w pierwszym i początkowo w drugim przekładzie Bogatyriowa z 1956 roku *пани Мюллер*, dopiero od 1963 roku *пани Мюллерова*, chociaż zgodnie z wymową czeską dokładniejsza byłaby transkrypcja *Миллерова*). O przymiotniku *бравый* (*солдат*) z niem. *brav*, który przejęli od pierwszych tłumaczy „Szwejka” na rosyjski wszyscy ich następcy, już była mowa.

Równocześnie jednak państwo Suckau zapoczątkowali szeroko zakrojoną rusyfikację tekstu Haška, albo dokładniej adaptację nie tyle leksyki, co realiów czeskich czy austro-węgierskich do mniej więcej odpowiadających im realiów carskiej lub czasem, w tłumaczeniu Suckau, już nawet późniejszej Rosji. Dotyczy to zwłaszcza terminologii wojskowej. Ze względu na różnice w tabeli rang armii habsburskiej i ówczesnej carskiej wszyscy tłumacze na język rosyjski oddają stopień wojskowy przełożonego Szwejka *nadporučík* wyrazem *поручик*, zamiast czeskiego *poručík* zaś jest *подпоручик* (tak samo w przekładach polskich: *podporucznik* i *porucznik*). Zarówno Suckau, jak i Bogatyriow używają określenia *нижние чины*, typowego dla carskiej armii, jako odpowiednika czes. *manšaft* = niem. *Mannschaft* i in. Nie tylko przy opisie stosunków w wojsku występuje we wszystkich tłumaczeniach przedrewolucyjny rusycyzm *барин*, zazwyczaj na miejscu czes. *pán*, ale w przekładzie Suckau też na miejscu niem. *Oberleutnant* w zdaniu o żarłoku Balounie, który w rozdziale 1 części III *умиленно поглядывал на чемоданы своего барина* (niem. *blickte dabei so sehnsüchtig auf die beiden Rucksäcke seines Oberleutnants*, w oryginale *díval se přitom tak toužebně na ty dva vaky svého nadporučíka*¹¹). Państwo Suckau, choć tłumaczyli oni z niemieckiego, w ogóle najczęściej korzystali z zasobów leksykalnych dawnego języka rosyjskiego nie tylko w zakresie realiów związanych z instytucjami władz czy kościołem, por. *охранка* przy określeniu tajnej policji, której agentem był Bretschneider (I/1), *псаломщик* ‘psalmista’ na miejscu czes. i niem. *ministrant* / *Ministrant* (I/11), ale również idiomatyki i frazeologii: np. w połączeniu *pitomí civilisti* / *vertrottelte Zivilisten* nienacecho-

¹⁰ W wydaniu przekładu Suckau z lat 1926-1929 teksty piosenek, wierszy i cytaty z utworów prozatorskich zostały w ogóle pominięte; wprowadzono je dopiero w edycjach późniejszych, przy czym tłumaczono, jak widać z przytoczonego przykładu, nadal z języka niemieckiego, por. w wersji Reiner *Tauscher* *Tor und Türen, / der euch könnt verziern, / der hat malen müssen / und die Mädels küssen. / Aus dem kann nichts mehr werden, / hegt schon in der Erden*. Zwraca uwagę literacki charakter zarówno niemieckiego tłumaczenia, jak też jego rosyjskiego naśladowania w edycji przekładu Suckau z lat 1936-1937. Dla pełnego wydania „Szwejka” w przekładzie Bogatyriowa piosenkę tę przetłumaczył z czeskiego w bardziej ludowym stylu D. Gorbów: *Домажлицкая башня / росписью украшена. / Кто ее так размалевал, / часто девушек целовал. / Большие нет его здесь: / помер, вышел весь*. Tłumaczenie to jest jednak toporne i wcale nie oddaje rytmu i kolorytu piosenki chodzkiej, niedokładnie cytowanej w oryginale (*Domažlická brána pěkně malovaná, kdo tu bránu malíval, ten panenky milíval... Ten huž tady není, huž je zahrabaný...*), nie mówiąc o tym, że *Domažlická brána* to nie bашня (wieża), lecz właśnie wopota (brama).

¹¹ Oczywiście, *vaky* = *Rucksäcke* to nie чемоданы (walizki), ale też nie *саквояжи*, jak w tłumaczeniu Bogatyriowa, lecz raczej *вещмишки* (plecaki).

wany rzeczownik zastępuje w ich przekładzie stary wyraz żargonowy *выжившие из ума ишаки* (I/9)¹², zaś w zdaniu z neutralnym eufemistycznym oznaczeniem domu publicznego (czes. *Opil se namol [...] v jednom velmi pořádném domu s dámskou obsluhou*, niem. *betrank er sich bis zur Bewußtlosigkeit in einem sehr anständigen Hause mit Damenbedienung*) użyto raczej rzadkiego frazeologizmu: *напился до бесчувствия в очень приличном «заведении без древних языков»* (tamże)¹³.

W tłumaczeniu Suckau znajdujemy także wstawki cerkiewnosłowiańskie (np. przez pomyłkę *Ныне отныщаеши* zamiast *Ite, missa est*, tamże) i nawet jedną serbską: tak okrzyk niemiecki *Heil! Nieder mit den Serben!* zupełnie niestosownie oddaje się po przez *Живео! Бей сербов!* (I/7). Serbizm ten stał się modny w patriotycznych kręgach Rosji po rozpoczęciu wojny rosyjsko-tureckiej w 1877 roku. W przypadku zaś rozszerzonego zakończenia rozkazu *necht' je přečten všemu mužstvu u českých pluků* (III/1), w przekładzie niemieckim *Dieser Befehl ist der gesamten Mannschaft, der tschechischen Mannschaft an wiederholten Tagen, erläutern zu verlaublichen* też z przydatkiem wyróżnionych słów, podobno można mówić o zapożyczeniu przez państwo Suckau kliszy pojawiającej się w dokumentach wojskowych czasów rewolucji rosyjskiej: *Приказ этот прочесть во всех ротах, эскадронах, батареях и экипажах, а в чешских полках читать повторно*. Tę hipotezę wysnuł w rozprawie dyplomowej 2010 roku absolwent Uniwersytetu Moskiewskiego Kirył Taul, który bardzo szczegółowo przeanalizował przekład Suckau i przedstawił wiele wyżej uwzględnionych spostrzeżeń, ale niestety nie kontynuował tej pracy.

Tłumaczeniu Skaczkowa, które obejmuje tylko pierwszą część powieści i jest obecnie niełatwe do znalezienia, poświęcano mniej uwagi. W oparciu o dostępne fragmenty tego tekstu można stwierdzić, że tak jak państwo Suckau znajdowali się pod wpływem przekładu niemieckiego, Skaczkow trafiał nieraz w pułapkę czesko-rosyjskiej homonimii międzyjęzykowej – „fałszywych przyjaciół tłumacza” – albo po prostu wyrazów paronimicznych. Oto kilka przykładów z rozdziału 14 części I¹⁴: zamiast półkalki *полні курат* (niem. *Feldkurat*, Suckau i Bogatyriow posługują się germanizmem) Skaczkow ma *полковой курат*, zamiast *já chci žebro* zaś *сегодня мне хочется поестъ жареного мяса* (Bogatyriow generalizuje: *я люблю зрудинку* ‘lubię boczek’); „fałszywi przyjaciele tłumacza” *prichystaný peníze do pivovaru* → *деньги для уплаты долга пивовару* (Bogatyriow: *для уплаты пивоваренному заводу*) albo *lže, podvádí svého pána* → *лжет, подводит* swojego начальника (Bogatyriow: *врет, обманывает* swojego господина). Też Skaczkow nie wahał się przed rusyfikacją leksyki albo adaptacją pojęciową (np. *pán* → *барин*), co dotyczy również imion własnych (por. *klempír Vojvoda* → *заклепчик Воевода* i nawet jakiś makaroniczny „czesko-ukraiński” wołacz *пане Воевода*; Bogatyriow: *жестяник Вейвода*), ale nie frazeologii (np. *srđce mu padalo do kalhot* → *его сердце падало в штаны*, Bogatyriow tłumaczy frazeologicznie dokładnie *душа у него уходила в пятаки*).

¹² Por. w powieści Aleksandra Kuprina „Pojedynek” (1905): *штатские, иначе ишаки, штафирки и рябчики*.

¹³ Takie określenie „domów uciech” spotyka się w danym znaczeniu w literaturze rosyjskiej z przełomu XIX i XX wieku.

¹⁴ Przypadkowo podobne do siebie słowa czy ich części lub homonimy są podkreślone.

Oczywiście, także przekład Bogatyriowa nie był od początku i nie stał się w ostatecznej wersji, w której powszechnie uznawany jest za najlepszy, przekładem zupełnie nie-nagannym. W 2013 roku syberyjski wielbiciel Haška i Szwejka, amator Siergiej Sołouch wydał początkowo krótsze, po dwóch latach zaś prawie 900 stron liczące komentarze do drugiego przekładu (w wydaniu 1963 roku), w których – mimo że celem autora nie było omawianie problemów translologicznych – zauważył w nim szereg nieścisłości. Chyba nie warto tu w ślad za komentatorem, który chciał tylko krok po kroku przybliżyć tło powieści Haška szerokim kręgom laickich czytelników rosyjskich¹⁵, zarzucać tłumaczowi dowolne określanie ras psów czy mylne odczytanie niektórych imion własnych (takich jak *Pepík Šavlovic z Mydlovár* → *Пепик Шалловиц из Мыловар*¹⁶ w rozdziale 1 części I). Ciekawe przy tym jest to, że w komentarzach Sołoucha pomija się bardziej istotne błędy i stylistyczne usterki Bogatyriowa, np. w tytule tegoż rozdziału *Zasáhnutí dobrého vojáka Švejka do světové války*, po rosyjsku we wszystkich wydaniach *Вторжение бравого солдата Швейка в мировую войну* zamiast *Вступление* (bo *вторжение* znaczy ‘wtargnięcie, inwazja’; co więcej, wyraz ten nie łączy się z okolicznikiem *в войну*) czy w tłumaczeniu pytania lekarzy do Szwejka w rozdziale 3 tejże części *Jest rádium těžší než olovo?* ze zmianą metalu pod wpływem homonimii międzyjęzykowej: *Радий тяжелее олова?* Dopiero przy redagowaniu tekstu dla wydania pism Haška z lat 1983–1985 zwrócono uwagę na „fałszywego przyjaciela tłumacza” w tym przypadku i poprawiono *олово* na *свинец*. Pierwszy wyraz bowiem oznacza w języku rosyjskim cynę, z której robiono np. łyżki, ale nie pociski, o co widocznie chodziło Haškowi¹⁷. Na miejscu jednak byłoby odnieść się do jednego o wiele poważniejszego zastrzeżenia Sołoucha wobec tłumaczenia Bogatyriowa.

¹⁵ Znamienne, że komentarze rozpoczynają się od laickich rozważań nad etymologią i pisownią nazwiska głównego bohatera z wykorzystaniem „słowiańskiego jotowanego «J» (sic!) zamiast czysto teutońskiego «i»”, w czym autor upatruje przejaw zetknięcia dwóch języków, czeskiego i niemieckiego, i w końcu odzwierciedlenie konfliktu kulturowego, który determinował i kształtował życie ówczesnych Czech. „Nieprzypadkowo wzajemne przenikanie się i odpychanie języków, rodzimego i obcego, okazało się jednym z najbardziej zauważalnych i wyraźnych elementów stylu powieści o tym życiu. Można tylko żałować, że tłumacz rosyjski nie znalazł sposobu oddania tej zasadniczej opozycji fonetycznej, morfologicznej i składniowej albo wcale nie uznał za konieczne jej szukać”, bezpodstawnie podsumowuje komentator (Солоух 2015: 15-16). Ten żal mógłby się odnosić do przekładu państwa Suckau, którzy nie mogli wykręć wtrąceń niemieckich w czeskim tekście Haška, a zatem uwzględnić wspomnianego konfliktu kulturowego, natomiast już w pierwszym i jeszcze konsekwentniej w drugim przekładzie Bogatyriowa ów konflikt oddaje się poprzez zachowanie fragmentów niemieckojęzycznych, tłumaczonych i/lub objaśnianych w przypisach. Nazwisko Szwejka z tym, oczywiście, nie ma nic do czynienia.

¹⁶ W pierwszym tłumaczeniu Bogatyriowa nazwisko to przepisano jako *Шалловиц*, zaś w drugim, w wersji zamieszczonej w wydaniu pism Haška z lat 1983-1985, obie części „poprawiono” na *Шабловиц из Мыдловар*. Sołouch dzięki objaśnieniu kolegi czeskiego jako pierwszy w środowisku nie tylko rosyjskim (w przekładzie Rejner występuje niezrozumiałe *Schewla-Pepi aus Mydlovár*) zrekonstruował wyjściowe nazwisko Šavel, króre zresztą sam przepisał nieprecyzyjnie: *To есть Пепик все-таки Шавл. Чех, а не серб* (Солоух 2015: 33). Tego, że -ovic w tej ludowej formie nazwiska to przyrostek oznaczający przynależność do rodziny, jednak nie uświadomił sobie ani on, ani nikt z tłumaczy czy redaktorów rosyjskich. Serbski przyrostek -ović z tym ma wspólne jedynie pochodzenie.

¹⁷ Człony opozycji *radium – ołów* w tym pytaniu lekarzy, jakkolwiek komicznym, zdają się zastępować dwie najważniejsze charakterystyki epoki: z jednej strony odkrycia naukowe, a z drugiej wojnę. Cyna jest tu całkowicie od rzeczy.

Zruszczenie czy odszukanie adekwatności?

W przedmowie do komentarzy Sołoucha sformułowana jest taka ocena „wielkiego czynu”, którego dokonał „pracownik ambasady radzieckiej w Pradze, filolog i przyjaciel filologa” (tu autor widocznie miał na myśli Romana Jakobsona): „Zaledwie Hašek [...] umierając pod górką w Lipnicach¹⁸ [...] mógł sobie wyobrazić, że [...] jego nieśmiertelną kontynuację – książkę czeka niewątpliwa stuprocentowa naturalizacja w kraju jego marzeń. W Rosji. W Związku Radzieckim. Całkowita i absolutna rusyfikacja” (Солюх 2015: 6). Zdaniem komentatora, Bogatyriow uwolnił tekst „od wszystkiego, co narodowe i specyficzne, niepojęte i nieprzyjemne”, na skutek czego z książki czeskiej stała się książka rosyjska. W 2015 roku w wywiadzie dla radia „Swoboda” wypowiedział się on zupełnie bez ogródek: „Bogatyriow [...] przecież nie był pisarzem i nie był tłumaczem [...] po prostu nie miał daru literackiego. Stworzył on tekst interlinearny. Ale, jak się okazało, dla powieści o takiej sile i uniwersalności jak «Szejka» wystarczy nawet międzywierszowy tekst bez szczególnych walorów literackich. [...] Przed Bogatyriowem trzeba głęboko się uklonić. [...] Ale on nie był w stanie oddać całego artystycznego uroku Haška, całego austro-węgierskiego posmaku, który jest zwłaszcza fascynujący. Udało mu się odtworzyć autorski świat, ale przy tym stworzył on świat własny, bardzo rosyjski, licealny, że tak powiem (ros. *гимназический что ли*). Być może to również przyczyniło się znacząco do popularności dzieła” (Толстой, Солюх 2015). Oczywiście, jest to ocena subiektywna, w odniesieniu do Bogatyriowa dość arogancka, z którą na ogół trudno się zgodzić, tym niemniej w określeniu „świat bardzo rosyjski, licealny” (= staroświecki) jest, jak się wydaje, odrobina prawdy. Polega ona na kolizji między dwoma podstawowymi pojęciami translatologii: ekwiwalencją a adekwatnością.

Sołouch jako amator chciałby mieć przekład w pełni ekwiwalentny, oddający ów posmak czeski czy austro-węgierski, choć zdaje sobie sprawę z tego, że w przypadku „Szejka” jest to nie do osiągnięcia. Natomiast Bogatyriow, jak też – z mniejszym powodzeniem – jego poprzednicy, usiłował o przekład adekwatny, tj. wywołujący taką reakcję obcojęzycznego odbiorcy, która odpowiada komunikatywnemu zadaniu oryginału. Z punktu widzenia lingwistycznego oznacza to, że w przekładzie adekwatnym autor oryginalnego utworu lub narrator i jego bohaterowie powinni by się wypowiadać w języku docelowym tak, jak im współcześni rodzimi użytkownicy tego języka (o ile nie chodzi o literaturę dawnych wieków). Dlatego Bogatyriow np. całkiem trafnie zrusyfikował bardzo częste w powieści wyrażenie *poslušně hlásím* (kalkę niem. *ich melde gehorsam*), nadając mu brzmienie *осмелюсь доложить*, bo tak właśnie zwracali się szeregowi do oficerów w carskiej armii. Formuła ta pojawia się w jego przekładzie ponad 190 razy, mniej zwykle warianty *честь имею / имею честь доложить* dwa razy i pozwolę себе доложить jednokrotnie. W jednym przypisie w rozdziale 2 części I początek pisemnego meldunku niemieckiego oddano dosłownie: *доношу покорно*¹⁹. Niekiedy jednak Bogatyriow celowo pozostawiał w przekładzie (jak się wydaje, bez szczególnej potrzeby) wymagające objaśnień słowa o „posmaku czeskim”, i to nie tyl-

¹⁸ Tj. w Lipnicy. Tu z kolei występuje jeden z licznych błędów S. Sołoucha.

¹⁹ Państwo Suckau niekonsekwentnie używali zwrotów *разрешите / дозвоьте / честь имею доложить*, Skaczkow i jednokrotnie Bogatyriow też *честь имею явиться*.

ko w zakresie imion własnych. Tak proboszcza w wydaniu 1963 roku ośmiokrotnie oznacza się słowem *фарап* z takim przypisem za tekstem „*Фарап (искаж. нем.) – приходский священник в Чехии и Словакии*”. Brzmienie słowackie – *фарап*, nie *фарапарж* – i Słowacja pojawia się tu chyba dlatego, że Bogatyriow związany był z Bratysławą²⁰. Przeciwnie, wykrzyknik *Иисус Мария!* zamiast *Ježíšmarjá!* ma zabarwienie raczej polskie; adekwatny odpowiednik rosyjski byłby *Боже!* lub *Господу!*

Jednakże, mówiąc o zrusyfikowaniu powieści Haška przez Bogatyriowa, autor komentarzy miał na myśli przede wszystkim problem nieprzetłumaczalności rozmów jej postaci toczących się w odmianie, którą on nieprofesjonalnie określa wyrażeniem *hovorová nespisovná čeština* (w rzeczywistości jest to, jak już zostało powiedziane, *obecná čeština*). Przytaczając fragmenty dialogu Szwejka z posługaczką, w którym występują liczne rysy tej odmiany, Sołouch stwierdza, że „w tłumaczeniu rosyjskim nie ma śladu tych charakterystycznych odchyleń” (Солоух 2015: 31-32)²¹. Faktycznie, tych samych nie ma, ale tłumacz szukał zastępczych, np.: *Pan arcivévoda byl hned hotovej, milostpane. To vědí, že s revolverem nejsou žádný hračky* → *Тым же моме, сударь*²². *Известно – с револьвером шутку плоху*²³ (I/1). Forma *vědí* w drugim zdaniu nie należy do cech, którymi wyróżnia się *obecná čeština*, ale nie jest to także „przestarzała forma 3 os. lmn. czasownika zamiast prawidłowej *víte*”, jak pisze Sołouch: chodzi o „onikanie” – grzecznościowe używanie takich form na wzór niemiecki, bardzo rozpowszechnione w czeszczyźnie ludowej na początku XX wieku. Autor komentarzy zwraca uwagę na tę osobliwość języka niektórych postaci „Szwejka” dopiero później. Rysu tego, przynajmniej w danym kontekście, nie da się oddać, tłumacząc na rosyjski²⁴, najwyżej opisowo, jak w przytoczonym przykładzie (*известно* – też bardziej ludowy zwrot *знамо дело* wchodziłby w rachubę), ale język polski na to pozwala, np. A. Kroh w tym miejscu tłumaczy: *Pan arcyksiążę był zaraz gotów, panie szanowny. Wiesz pan, z rewolwerem nie ma żartów*.

Ogólnie rzecz biorąc, przekład Bogatyriowa w jego ostatecznej wersji należy uznać za adekwatny – oczywiście stosunkowo adekwatny, bo chodzi o pojęcie relatywne. Postacie przemawiają po rosyjsku językiem mniej więcej ludowym, choć ludowość ta ma nieraz naprawdę nacechowanie zbyt rosyjskie. Począwszy od pierwszego zdania w rozdziale 1 części I, które wypowiada pani Müllerowa: po rosyjsku *Убили, значит,*

²⁰ W wydaniu pism Haška z lat 1983-1985 wyraz ten w bardziej zbliżonej do czeskiej wymowy transkrypcji *фарапарж* spotyka się (bez objaśnienia!) tylko sześć razy.

²¹ Przemilczmy wyrażoną tu pospolitą opinię niefachową, jakoby język ludowy czy w ogóle mówiony, używany w codziennej komunikacji, charakteryzował się „odchyleniem” od normatywnego języka literackiego.

²² W pierwszym przekładzie Bogatyriowa jeszcze dosłownie: *Пан эрцгерцог сразу был готов, сударь*.

²³ Podkreślenie faliste sygnalizuje tu wybór przez tłumacza ekwiwalentu, który nie jest wprawdzie ściśle ludowy, ale jest utarty i byłby najprawdopodobniej użyty w podobnej sytuacji w niewymuszonej rozmowie przedstawicieli odpowiednich warstw społecznych w Rosji.

²⁴ W starym języku rosyjskim istniało podobne używanie form 3 os. lmn., lecz tylko w stosunku do przełożonych lub do osób starszych. Przypuszczalnie zostało to wykorzystane w jednym miejscu przekładu Suckau, w zdaniu Szwejka *Господин майор Венцель уйдут в город и оставят его на коридоре*, przy czym w oryginale użyto form liczby pojedynczej: *Pan major Wenzl nechá ho vždy stát na chodbě, když jde někam do města* (II/3).

*Фердинанда-то нашего*²⁵, w oryginale Haška *Tak nám zabili Ferdinanda*. Tłumacz tu bilansuje między dążeniem do skrupulatnej ekwiwalencji (*нашего* zamiast *нám*, *значит* + *-то* zamiast *Tak*) a nadaniem wypowiedzi przeciągłej intonacji, typowej dla ludowych narzekań rosyjskich. Zdanie czeskie jest takie lamentacyjne; bardziej „po czesku” brzmią odpowiedniki polskie: *A to nam zabili Ferdynanda* (Hulka-Laskowski), *No to zabili nam Ferdynanda* (Waczków i Kroh). Po rosyjsku byłaby możliwa wariacja *Убили, стало быть, Фердинанда*.

Postąpmy nieco dalej i przyjrzymy się pojedynczym rozwiązaniom translatorskim Bogatyriowa (w oparciu o wydanie 1963 roku), zastanawiając się nad możliwością innego wyboru.

- (1) [...] *řekla posluhovačka panu Švejkovi, který opustiv před léty vojenskou službu, když byl definitivně prohlášen vojenskou lékařskou komisí za blba, živil se prodejem psů, ošklivých nečistokrevných oblud, kterým padělal rodokmeny.*
 [...] *сказала Швейку его служанка*. Швейк несколько лет тому назад**, после того как медицинская комиссия признала его идиотом, ушел с военной службы и теперь промышлял продажей собак, безобразных убожков, которым он сочинял фальшивые*** родословные.*
 * Szwejk nie miał służącej (służancka), tylko posługaczkę (прислуга); poza tym rozpoczęcie drugiej części zdania, w oryginale nie podzielonego, od nowego wiersza narusza budowę akapitu ** *před léty* znaczy raczej ‘dosyć dawno’ *** dokładniej i bliżej oryginału poddeleywał
- (2) *Kromě tohoto zaměstnání byl stižen revmatismem a mazal si právě kolena opodeldokem. Kromě toho*, он страдал ревматизмом и в настоящий момент** растирал себе колени оподельдоком.*
 * z pominiętym rzeczownikiem zgubiła się ironia ** wyrażenie kancelaryjne
- (3) „*Kerýho Ferdinanda, paní Müllerová?*“ *otázal se Švejk, nepřestává si masírovat kolena, „já znám dva Ferdinandy. Jednoho, ten je sluhou u drogisty Průši a vypil mu tam jednou omylem láhev nějakého mazání na vlasy, a potom znám ještě Ferdinanda Kočkošku, co sbírá ty psí hovínka. Vobou není žádná škoda.“*
 – *Какого* Фердинанда, пани Мюллерова? – спросил Швейк, не переставая массировать колени. – Я знаю двух Фердинандов. Один служит у фармацевта** Пруши. Как-то раз по ошибке он выпил у него бутылку жидкости для ращения волос***; а еще есть Фердинанд Кокошка, тот, что собирает собачье дерьмо. Обоих ни чуточки не жалко.*
 * *obecná čeština* mogłaby być kompensowana ** farmaceuta to nie drogista *** zbyt skomplikowane wyrażenie dla Szwejka
- (4) „*Ale, milostpane, pana arcivévodu Ferdinanda, toho z Konopiště, toho tlustýho, nábožnýho.*“
 – *Нет*, эрцгерцога Фердинанда, сударь, убили. Того, что жил в Конопиште, того толстого, набожного...***
 * mało emocjonalne ** *obecná čeština* mogłaby być kompensowana
- (5) „*Ježíšmarjá,*“ *vykřikl Švejk, „to je dobrý. A kde se mu to, panu arcivévodovi, stalo?“*
 – *Иисус Мария!* – вскричал Швейк. – Вот-те на!*** А где это с господином эрцгерцогом приключилось?*
 * w dyskursie rosyjskim odbiera się jako polonizm ** reakcja raczej na nieoczekiwaną czynność lub ukazanie się kogoś

²⁵ W pierwszym przekładzie Bogatyriowa *Фердинанда-то нашего убили*.

- (6) „Práskli ho v Sarajevu, milostpane, z revolveru, vědí. Jel tam s tou svou arcikněžnou v automobilu”.
- В Сараеве его укокошили*, сударь. Из револьвера**. Ехал он со своей эрцгерцогиней в автомобиле...
- * žargonizm, nieoddający dźwięku strzału (tak jak *práskli*) ** pominęto *vědí*
- (7) „Tak se podívejme, paní Müllerová, v automobilu. Jó, takovej pán si to může dovolit a ani si nepomyslí, jak taková jízda automobilem může nešťastně skončit. A v Sarajevu k tomu, to je v Bosně, paní Müllerová. To udělali asi Turci. My holt jsme jim tu Bosnu a Hercegovinu neměli brát. [...]“
- Скажите на милость*, пани Мюллерова, в автомобиле! Конечно, такой барин** может себе это позволить. А наверно, и не подумал, что автомобильные поездки могут так плохо кончиться. Да еще в Сараеве! Сараево это в Боснии, пани Мюллерова. А подстроили*** это, видать, турки. Нечего нам было отнимать**** у них Боснию и Герцеговину... [...]
- * wyraża raczej oburzenie ** brzmi zbyt „z rosyjska” *** wyraz sugeruje intrygi, w oryginale nie ma tego znaczenia **** wyraz sugeruje krzywdę, w oryginale występuje bardziej neutralny czasownik; poza tym nie oddano ludowego wyrazu *holt* ‘krótko mówiąc’

Proponowana modyfikacja rosyjskiego tekstu (wprowadzone zmiany, oprócz omówionego powyżej pierwszego zdania, podkreślono):

Вступление Швейка в мировую войну

- Убили, стало быть, Фердинанда, – сказала прислуга Швейку, который давным-давно, после того как комиссия военных врачей окончательно признала его идиотом, оставил службу в армии и промышлял продажей собак, уродливых убудков, подделывая им родословные.
- Помимо этого заятия он страдал ревматизмом и как раз натирал себе колени опodelьдоком.
- Это которого же Фердинанда, пани Миллера? – спросил Швейк, не переставая массировать колени. – Я знаю двоих. Один служит у галантерейщика Пруши и однажды по ошибке выпил у него бутылку какой-то жидкости для волос, а есть еще Фердинанд Кокошка, тот, что собирает собачье дерьмо. Обоих ни чуточки не жалко.
- Да нет же, сударь, эрцгерцога Фердинанда, из Конопиште, ну этого, толстого да набожного...
- Господи! – воскликнул Швейк. – Ничего себе! И где это с господином эрцгерцогом приключилось?
- В Сараеве его грохнули, сударь. Из револьвера, чтоб вы знали. Ехал себе со своей эрцгерцогиней в автомобиле...
- Надо же, пани Миллера, в автомобиле! Ну да такой важный господин может себе это позволить, и даже не подумает, что такая поездка может плохо кончиться. Да еще в Сараеве! Это в Боснии, пани Миллера, а устроили это, видать, турки. Право слово, не надо нам было забирать у них Боснию и Герцеговину. [...]

Byłaby to jeszcze jedna próba udoskonalenia rosyjskiego tekstu „Szwejka”, do którego w ciągu kilku dziesięcioleci przyczyniali się po kolei tłumacze, począwszy od państwa Suckau i Skaczkowa (też ich przekłady nie wpadały w zapomnienie, bo w nowszych wersjach do nich nawiązywano, czego dowodzą wydania łączące różne

części tych tłumaczeń lub jednego z nich i pierwszej wersji Bogatyriowa), oraz liczni, często bezimienni redaktorzy, starając się o jak największą adekwatność, a tym samym o maksymalne przybliżenie powieści rosyjskojęzycznym czytelnikom. W jakim stopniu oni to doceniali i doceniają?

Na zakończenie: kilka uwag o recepcji „Szwejka” w ZSRR i w Rosji

Jeżeli chodzi o lata 20. i 30. minionego wieku, prześledzić tu można jedynie to, jak odczytywana i jak podawana była powieść o Szwejku przez literaturoznawców.

M. Skaczkow w II tomie wspomnianej na początku *Encyklopedii literackiej*, w haśle „Hašek“, naszkicował biografię pisarza, podkreślając jego udział w Rewolucji Październikowej, członkostwo w partii komunistycznej i działalność na Syberii „w najcięższych momentach wojny domowej“, po czym podał taką charakterystykę jego epopei: „«Losy dzielnego żołnierza Szwejka» odzwierciedliły nicomość i absurdalne okrucieństwo austriackiego systemu państwowego, którego biurokracyzm z trudem sklejał upadającą ‘skrawkową’ monarchię. Wojna jeszcze wyraźniej obnażyła jej sprzeczności społeczne i narodowe, jeszcze dotkliwiej ujawniła złodziejstwo urzędników, łapówkarstwo i sabotaż. Do tego ostatniego jako środka walki uciekały się uciskane narody, które tworzyły byłe cesarstwo austriackie, zwłaszcza Czesi”. I dalej: „Burżuazja odczuła i na swój sposób doceniła hojne ciosy satyryka wymierzone w państwo kapitalistyczne i jego fetysze. W Czecho-Słowacji żołnierzom i młodzieży szkolnej zabrania się czytania epopei”, tym niemniej „utalentowany sabotażysta“ Szwejk stał się „najbardziej ulubionym bohaterem“ w tym kraju (Скачков 1929). Można tylko zgadywać, czy także przez ówczesnych czytelników radzieckich odbierany był Szwejk w tej właśnie roli.

Naznaczone pieczęcią nieco innych czasów było posłowie W. Czernobajewa do wydania „Szwejka” z lat 1936-1937. Wykształcony sławista, podjął on próbę włączenia Haška w tradycję literatury czeskiej od Jana Husa do Vrchlickiego, jednocześnie ze względu na nowatorstwo przyrównując go do Władimira Majakowskiego (sic!), lecz także upatrując w jego dziele związku z „drobnomieszczańską szkołą naturalistyczną”. Jako typowy nosiciel ideologii drobnomieszczańskiej scharakteryzowany tu został też bohater powieści, o którym „czytelnik nie dowiaduje się nic takiego, co go łączyłoby ze środowiskiem proletariackim”. Za przesadę uznaje Czernobajew spotykaną dawniej tezę, by utwór Haška, w którym pisarz bardzo wypukle przedstawił rozkład Austro-Węgier, był dziełem naprawdę rewolucyjnym. Hašek, w jego ocenie, nie potrafił „wzniesć się nad epokę i pokazać drogę do lepszej przyszłości”. W tym miały mu przeszkadzać zarówno brak przyzwyczajenia do systematycznej pracy i prawdziwej profesjonalnej szkoły literackiej, jak i „prowincjonalna wąskość horyzontu”. Przejawem tej wąkości, według autora posłowia, był m.in. karykaturalny obraz Węgrów i Polaków w powieści. Tym niemniej jednak, twierdził Czernobajew, mistrzowskie odzwierciedlenie w epopei Haška „rzeczywistości okresu wojny światowej i ogólnego kryzysu kapitalizmu” zapewnia jego dziełu – swego rodzaju czeskiemu „Don Kichotowi” – trwały sukces (Чернобаев 1937).

Popyt na Szwejka wzrósł w ZSRR po napaści nazistowskich Niemiec w 1941 roku, kiedy wielu twórców radzieckich kontynuowało przygody tego bohatera, tymczasem

już w bitwach II wojny światowej, na łamach gazet, w audycjach radiowych i krótkich filmach bojowych. Tymczasem prawdziwy „Szwejk”, jak zostało powiedziane wyżej, wydawany był częściami w tanich książeczkach z tzw. biblioteczki czerwoarmiejca.

Szczyt popularności wśród czytelników radzieckich osiągnął „Szwejk” dopiero po ukazaniu się pełnego przekładu epopei w 1956 roku. Nieprzypadkowo zbiegło się to z XX zjazdem KPZR, obaleniem kultu Stalina i zarysowującą się już odwilżą lat 60. Wtedy książka ta pojawiła się w bibliotekach domowych całej inteligencji radzieckiej, była czytana i cytowana także w następnych dziesięcioleciach, bo zaspokajała potrzebę całego pokolenia obywateli kpić z idiotyzmu otaczającej ich rzeczywistości państwa, bardzo podobnego do Austro-Węgier. Raczej nielicznej już warstwie tych ludzi i ich potomków pozwala ona przeciwstawiać się, mówiąc słowami M. Skaczkowa, „absurdalnemu okrucieństwu systemu państwowego”, także w dniu dzisiejszym. Wystarczy tu jeden świeży przykład. Bardzo wymowna aluzja do sceny z rozdziału 5 części II, w której kocur, chcąc zagrzebać ślady swojej obecności na mapie frontu, porozrzucił łapami chorągiewki i rozmazał łajno po wszystkich pozycjach, pojawiła się w dniu 11 listopada 2023 roku na kanale telegramowym *Хмурое утро* (Ponury poranek): *Zawsze, gdy widzę poważne twarze głosicieli idei imperialnej, którzy z wywieszonymi językami rysują strzałki na mapach, z góry tryumfując kolejne zwycięstwa i podboje, przypominam sobie tę scenę ze Szwejka – patos militarny znika natychmiast.*

Oczywiście, byli i są ludzie, dla których najważniejszy jest pięcioletni pobyt Haška w Rosji, jego przejście, po zerwaniu z legionami czeskimi, na stronę bolszewików i stanowisko dowódcy w Armii Czerwonej. Dzięki temu uchodzi on w tej społeczności za „swojego” autora, „towarzysza broni” – w odróżnieniu od masy legionistów, do których w Rosji od lat wojny domowej przylgnęło nieprzyjazne przezwisko „Białocześci”, używane dotychczas. Dlatego np. w ramach kampanii antyczeskiej, która rozpętała się w FR po opublikowaniu ustaleń dochodzenia w sprawie eksplozji w Vrbeticach w 2021 roku, zabrzmiały takie głosy jak „*Szkoda” robiła tanki dla Hitlera. To jest wszystko, co trzeba wiedzieć o białoczechach. Ale Hašek jest nasz!*

Niestety, dla najmłodszych pokoleń Rosjan imiona „Hašek” czy „Szwejk” są już prawie nieznane, pomimo że w Moskwie i innych miastach rosyjskich istnieją ulice Haška, upamiętniające go tabliczki i pomniczki; oprócz tego postać Szwejka wykorzystywana jest w nazwach i nawet w monumentalnej reklamie ulicznej gospód. Oto na zakończenie zeznanie jednego ze studentów pochodzącego z miasta Bugulmy, którego „czerwonym komendantem” Hašek w 1918 roku krótko był: „*My mamy ulicę Haška! Ale ja zawsze myślałem, że to jest pisarz tatarski...*”. Sto lat od śmierci twórcy „Szwejka” można więc mówić zarówno o częściowej deaktualizacji, jak i wtórnej reaktualizacji jego dzieła w recepcji czytelników spoza obszaru, gdzie ono powstało, w warunkach nowej rzeczywistości, która zresztą, jak się okazuje, zmieniła się niezbyt zasadniczo.

Konflikt interesów: Autor deklaruje brak konfliktu interesów.

Wkład autorów: Autor przyjmuje na siebie wyłączną odpowiedzialność z tytułu: przygotowania koncepcji badawczej dzieła i sposobu jego przedstawienia (opracowania metodyki), zebrania i analizy danych, interpretacji wniosków, a także zredagowania wersji ostatecznej rękopisu.

Bibliografia

- Daneš F., 1954, *Příspěvek k poznání jazyka a slohu Haškových „Osudů dobrého vojáka Švejka“*, „Naše řeč“ 3-6, s. 124-139.
- Hašek J., 1953, *Die Abenteuer des braven Soldaten Schwejk während des Weltkrieges* (übersetzt. Grete Geiner), 6. Auflage, Berlin.
- Hašek J., 1991, *Dole i niedole dzielnego żołnierza Szwejka podczas wojny światowej* (tłum. J. Waczków), Warszawa.
- Hašek J., 2011, *Przygody dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej* (tłum. P. Hulka-Laskowski), Warszawa.
- Hašek J., 2015, *Losy dobrego żołnierza Szwejka czasu wojny światowej* (tłum. A. Kroh), Kraków.
- Hašek J., 2023, *Osudy dobrého vojáka Švejka*, Praha.
- Hoffmeister A., 1931, *O proletářském umění: Rozhovor s Anatolem Lunačarským*, w: A. Hoffmeister, *Piš jak slyšíš. Kniha interviewů*, Praha.
- Trost P., 1968, *Zur deutschen Übersetzung des Hašekschen Švejk*, w: B. Havránek, R. Fischer (red.), *Deutsch-tschechische Beziehungen im Bereich der Sprache und Kultur. Aufsätze und Studien II*, Berlin, s. 4749.
- Ашнин Ф.Д., Алпатов В.М., 1994, «Дело славистов»: 30-е годы, Москва.
- Биографика СПбГУ: Чернобаев, <https://bioslovhist.spbu.ru/person/2870-cernobaev-viktor-grigorevic.html>.
- Возвращенные имена. Книги памяти России: Зуккау*, <https://visz.nlr.ru/blockade/show/1536724>.
- Возвращенные имена. Книги памяти России: Скачков*, <https://visz.nlr.ru/person/book/t6/19/90>.
- Гашек Я., 1929–1930, *Похождения бравого солдата Швейка во время мировой войны*, ч. 12 (пер. П. Богатырева), Москва–Ленинград.
- Гашек Я., 1930, *Похождения бравого солдата Швейка*, ч. 1 (пер. М. Скачкова), «Роман-газета» No 5 (59).
- Гашек Я., 1936-1937, *Похождения бравого солдата Швейка во время мировой войны*, т. 1-2 (пер. под ред. и с послесл. В.Г. Чернобаева), Ленинград.
- Гашек Я., 1956, *Похождения бравого солдата Швейка во время мировой войны*, Москва.
- Гашек Я., 1963, *Похождения бравого солдата Швейка во время мировой войны*, Москва.
- Гашек Я., 1983-1985, *Собрание сочинений в 6 тт.*, Москва.
- Скачков М., 1929, *Гашек Ярослав*, в: *Литературная энциклопедия 2* (red. И.М. Беспалов, П.И. Лебедев-Полянский, А.В. Луначарский), <http://feb-web.ru/feb/litenc/encyclop/le2/le2-4134.htm>.
- Солоух С., 2015, *Похождения бравого солдата Швейка: Комментарии к русскому переводу романа Ярослава Гашека*, Москва.
- Толстой И., Солоух С., 2015, *Швейк под микроскопом. Беседа с Сергеем Солоухом*, <https://www.svoboda.org/a/27352204.html>.
- Хашек Я., 1926-1929, *Приключения бравого солдата Швейка* (пер. с нем. Г.А. и А.Г. Зуккау), Ленинград.
- Чернобаев В.Г., 1937, *Послесловие*, в: *Гашек Я., Похождения бравого солдата Швейка во время мировой войны*, т. 2, http://rulibs.com/ru_zar/prose_classic/gashek/4/j11.html.